Rok III. Wilno, d. 25 stycznia 1929 r. Nr. 2.

WIADOMOŚCI
ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, zaułek Bernardyński 6, m. 1.
Konto P. K. O. Nr. 80.833.

Cena ogłoszeń:
Cała strona 48 zł
Pół strony . 24 zł
1/4 strony . 12 zł
1/8 strony . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

Podziękowanie za Świętopietrze. — *Segretaria di Stato di Sua Santità. — Dal Vaticano, die 2 Januarii 1929 Nr. 76102.* — Ill-mo ac R-mo Domino D-no Romualdo Jałbrzykowski Archiepiscopo Vilnensi. — Ill-me ac R-me Domine, — Isti quoque boni fideles, Te quidem cum clero hortante, probe norunt quot quamque magna fidei et caritatis opera ab Apostolica Sede per omnem catholicum orbem sustentari debeant; etenim nuper etiam in hanc rem Petrianam stipem zł. 7.700 reverenter miserunt. — Valde id placuit Augusto Pontifici, utpote qui praeclaram erga Jesu Christi Vicarium studii ac pietatis significationem in eo perspexit. — Quare debitae grates cum Amplitudini Tuae tum singulis oblatoribus communis Pater persolvit; ac, pro delato officio, amplam a Deo vobis precatus remunerationem, in auspicium caelestium bonorum itemque ut paternae benevolentiae Suae pignus, Tibi cunctoque gregi tuis curis credito Apostolicam Benedictionem amantissime impertit. — Ego vero, haec tibi referens, libenter occasione utor sensa existimationis maximae erga Te meae profitendi, quibus sum et permanere gaudeo Amplitudini Tuae addictissimus *P. Card. Gasparri.*

Odpust zupełny za każdorazowe nawiedzenie Bazyliki Metropolitalnej Wileńskiej w uroczystość Najśw. Imienia Maryi. — *Sacra Poenitentiaria Apostolica — Officium de Indulgentiis.* — Beatissime Pater, Hodiernus Archiepiscopus Metropolitanus Vilnensis, ad pedes Sanctitatis Vestrae provolutus, humiliter petit plenariam Indulgentiam, ab omnibus christifidelibus, confessis ac S. Communione refectis, toties die festo SS. Nominis B. M. Virginis lucrandam, quoties ecclesiam Cathedralem Vilnensem visitaverint et ad mentem Summi Pontificis preces fuderint. — Et Deus, etc.—Die 21 decembris 1928. — SS. D. N. Pius div. Prov. Pp. XI, in Audientia D. Cardinali Poenitentiario Maiori impertita, benigne annuit pro gratia iuxta preces ad septennium. Contrariis quibuscumque non

obstantibus. — *J. Teodori* S. P. Secret.

Odpusty zupełne za odwiedzenie Bazyliki Wileńskiej raz jeden na dzień. *Sacra Poenitentiaria Apostolica Officium de Indulgentiis.* Beatissime Pater, Hodiernus Archiepiscopus Metropolitanus Vilnensis, ad pedes Sanctitatis Vestrae provolutus, humiliter petit plenariam Indulgentiam, ab omnibus christifidelibus confessis ac sacra Synaxi refectis, lucrandam diebus festis Pentecostes, Immaculatae Conceptionis et Assumptionis B. M. Virginis, S. Casimiri R. C. et et S. Stanislai E. M., si ecclesiam cathedralem Vilnensem visitaverint et ad mentem Summi Pontificis preces fuderint. Et Deus, etc. Die 28 decembris 1928. Sacra Poenitentiaria Apostolica benigne annuit pro gratia iuxta preces ad septennium. — Contrariis quibuscumque non obstantibus. — *J. Teodori* S. P. Secret.

Zarządzenia Ordynarjatu Arcybiskupiego.

W sprawie Komitetów Kościelnych (Consilium fabricae Ecclesiae). — *Kurja Metropolitalna Wileńska. Wilno, dn. 8. I. 1929 r. Nr. 61.* — Z polecenia J. E. Ordynarjusza Kurja Metropolitalna Wileńska niniejszem podaje do wiadomości, że XX. Proboszczowie i Rektorzy kościołów, którzy z urzędu swego na mocy kan. 1183, w Komitetach Parafjalnych wzgl. Kościelnych (Consilium fabricae Ecclesiae) są prezesami, jednocześnie nie mogą być skarbnikami. — *X. A. Sawicki,* Kanclerz Kurji.

Rocznica obioru i koronacji Ojca św. Piusa XI. — *Kurja Metropolitalna Wileńska. — Wilno, dn. 18. I. 1929 r. Nr. 303.* — W dd. *6 i 12 lutego rb.* przypadają *rocznice obioru i koronacji* **Jego Świętobliwości Ojca św. Piusa XI.** Rocznice te w roku bieżącym należy zaznaczyć większą uroczystością, gdyż ten rok łączy się z obchodem pięćdziesięciolecia kapłaństwa Ojca św. Kurja, z polecenia J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity, przypomina PWW. Księżom Proboszczom i Rektorom kościołów, aby, po oznajmieniu o tem Wiernym z ambon w niedziele poprzedzające, to znaczy dd. 3 i 10 lutego, w dnie rocznic odprawili Msze św. śpiewane według Rubryceli i odśpiewali *Te Deum* z wersetami i oracją *pro festis papalibus,* oraz aby w tymże czasie, w jedną z niedziel, przy zwykłem kazaniu, wypadającem na tę niedzielę, zwrócili uwagę Wiernych na te uroczystości, jak również na pięćdziesięciolecie kapłaństwa Ojca św., przypominając im o obowiązkach dobrego katolika względem Namiestnika Chrystusowego na ziemi i widzialnej Głowy Kościoła oraz zachęcając do modłów jak na intencję Ojca św., tak również na te intencje, które w szczególniejszy sposób Ojciec św. poleca, jak np. sprawę zjednoczenia Kościołów, nawrócenia heretyków, misyj zagranicznych, akcji katolickiej i tp. Wskazanem też jest, aby PWW. Księża Proboszczowie i Prefekci szkół postarali sią o urządzenie w tym czasie obchodów na cześć Ojca św. dla dzieci, stowarzyszeń młodzieży i osob starszych z odpowiedniemi produkcjami wokalno-muzycznemi, przemówieniami, referatami, uwzględniającemi zarządzenia Stolicy Apostolskiej, dotyczące sprawy unijnej i akcji społeczno-katolickiej. W szkołach może być urządzony jeden obchód. PPWW. Księża Dziekani o tego rodzaju obchodach i nabożeństwach na terenach ich dekanatów nie omieszkają donieść Kurji Metropolitalnej do

1 marca rb. — *X. A. Sawicki,* Kancl. Kurji.

W sprawie trzezwości. — *Kurja Metropolitalna Wileńska. Wilno, dn, 19. I. 1529 r. Nr. 326.* — Do Wielebnego Duchowieństwa Archidiecezji Wileńskiej. — Rokrocznie w całym kraju pierwszy tydzień lutego służy walce z wielkim wrogiem ludzkości, jakim jest alkoholizm. Kościół katolicki, stojąc na straży wiary i moralności, zawsze brał w tej pracy wybitny udział i darzył ją swem poparciem i błosławieństwem. Przeto i w roku bieżącym Kurja, z polecenia J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity Wileńskiego, porucza Duchowieństwu wziąć czynny udział w tej sprawie. Księża Proboszczowie dnia 2 lub 3 lutego wygłoszą kazania o trzezwości i urządzą kwestę na cele walki z alkoholizmem, postarają się nadto o zorganizowanie odczytów i pogadanek na ten temat w stowarzyszeniach młodzieży, bractwach i domach ludowych. Ks. Ks. Prefekci uczynią to samo w szkołach dla uczącej się młodzieży. Wszyscy zaś przyłożą starań do rozwoju stowarzyszeń abstynenckich i Bractw Trzezwości. Każdy duszpasterz, dbający o trzeźwość pośród dusz swej pieczy powierzonych, da przedewszystkiem ze siebie przykład trzezwości. — *X. A. Sawicki,* Kanclerz Kurji.

Przesyłanie metryk do urzędów gminnych. — *Kurja Metropolitalna Wileńska. Wilno, dn. 23.I.1929 r. Nr. 392.*—Do WWXX. Proboszczów archidiecezji wileńskiej. — Niniejszem Kurja Wileńska podaje do wiadomości i zastosowania się następujące artykuły znowelizowanej ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej (Dz. Ust. Rz. P. Nr. 46/20 poz. 458) — „*Art. 23.* Urzędnicy stanu cywilnego i prowadzący metryki mają obowiązek przesyłać corocznie, najpóźniej do dnia 15 września, urzędom gminnym wyciąg z metryk urodzonych i zmarłych, odnoszący się do osób płci męskiej. które w danym roku kalendarzowym ukończyły, ukończą lub ukończyłyby, gdyby żyły 18 lat życia. — *Art. 31.* Urzędy i organa, wymienione w art. 23, obowiązane są co 3 miesiące przesyłać do właściwej powiatowej władzy administracyjnej ogólny wykaz zmarłych osób (płci męskiej) w wieku od 19 — 50 lat, celem wykreślenia nazwisk tych osób ze spisów i list poborowych“. — † **K. MICHALKIEWICZ, Biskup Sufragan Wileński Wikarjusz Generalny.** — *X. A. Sawicki,* Kanclerz Kurji.

Zarządzenia prawno - państwowe.

W sprawie opłat pocztowych. — Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Warszawie dn. 9 stycznia 1929 r. Nr. VI/I—7067/20. — Do Kurji Arcybiskupiej w Wilnie. — Coraz częściej zdarzają się wypadki nadawania na pocztę przez władze i urzędy kościelne rzym.-kat., jako przesyłek urzędowych, listów, zawierających druki propagandowe, wezwania do składek i t. p., adresowane do osób prywatnych i to nietylko w obrębie parafij czy diecezji, ale po całym kraju. — Ministerstwo zwraca uwagę, że tego rodzaju postępowanie jest sprzeczne z postanowieniami rozporządzenia Prezydenta z dn. 22. III. 1928 Dz. U. R. P. Nr. 38 poz. 378 p. 1 b., i że przesyłki powinne być bezwzględnie opłacane przy nadawaniu na pocztę. — Dyrektor Departamentu *Fr. Potocki.*

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Na tle niedawnego procesu.

W czasie procesu przeciwko p. Superintendentowi zboru wileńskiego ewangelicko-reformowanego, w Sądzie Okręgowym w Wilnie, ujawniły się dwa znamienne objawy, które wiele dają nam do myślenia, a mianowicie: cyniczne ustosunkowanie się opinji publicznej do sprawy rozwodów i niezwykła kurtuazja sfer sądowo-adwokackich w stosunku do podsądnego, który bądź-cobądź, dopuścił się całkiem świadomie przekroczenia istniejących ustaw. Dowód to niezwykłego wprost obniżenia się poziomu moralnego, jak i braku poczucia odpowiedzialności w społeczeństwie, a co najważniejsza, w tych sferach, gdzie poczucie prawa musi być bardzo wysokie, jeżeli już nie poszanowanie do tak świętej instytucji, jaką jest rodzina.

Nie chodzi nam wcale o wymiar kary, o takie lub inne ustosunkowanie się czynników sprawiedliwości, lecz tylko o ten poniekąd odruch mas, od których należało oczekiwać czego innego wobec wyjścia na forum publiczne procederu, uprawianego na tle rozbijania życia rodzinnego. Wszak pamiętać winni, że tu się rozchodzi o podkopywanie, z fikcją legalności, podstawy życia społeczeństw i narodów kulturalnych — rodziny. Tego lekceważyć nie wolno!

Sąd stanął na wysokości zadania — uznał przestępstwo, stwierdził jego karalność i tem spełnił swoją surową powinność.

Kto jednak przysłuchiwał się procesowi, mógł wywnioskować, że do całego procederu, który przez tyle lat bezkarnie uprawiano w zborze przy ul. Pozawalnej, opinja się odniosła nietylko pobłażliwie, lecz nawet z pewną życzliwością, tak dalece, że nawet p. prokurator czuł się niejako zmuszonym w końcu swego przemówienia, podkreślając zasługi (?) p. Superintendenta, zaznaczyć, że wnosi o jakąkolwiek, bodaj najmniejszą, karę, oczywiście, jako przykrą konsekwencję prawa. Było to jakgdyby przystosowanie się do nastroju sali, zapełnionej przez palestrę i inteligencję oraz do głosów pewnego pokroju prasy. Bardziej surowe postawienie sprawy było widocznie uważane za dowód „obskurantyzmu", „średniowiecza" i t. p., któremi to terminami tak lubią szarżować rozmaici „archipostępowi" neo-konwertyci Kalwinizmu i tego powiewu, jaki na komendę niesie z Warszawy sanacyjna prasa w celu obniżenia świętości małżeństwa, a który trwa dotąd w tym odłamie prasy. Nie wiem, czy na ławie oskarżonych był kiedy tak uprzywilejowany przestępca, dla którego nawet promotor iustitiae nie znalazł takich słów określenia, na jakie zasłużył.

Jeden z obrońców p. Superintendenta z całego procesu chciał natomiast ukuć broń przeciw katolickiemu Kościołowi, który rzekomo miał „wyciągać rękę" na „zasłużonego" działacza, „poświęcającego się dla idei" rozwodowej (?). Sam oskarżony zacytował kilka swoich tego rodzaju „zasług" w stosunku do dygnitarzy państwowych.

Usiłowanie p. obrońcy zostały w czas i dzielnie odparowane przez przewodniczącego Sądu. To przerwało potok inwektyw przeciw Kościołowi, do czego tego typu, co w tym procesie, adwokaci są zazwyczaj przygotowani i niemniej wymownie posługują się argumentami ze sbarb-

nicy antypapistów, jak i dawni adwokaci z pod cesarskich orłów z nad Newy, gdy do dobrego tonu należało przypomnienie inkwizycyj, jezuitów i t. p. Pamiętamy o tem jeszcze dobrze.

Refleksje na tle procesu doprowadzają do tego smutnego wniosku, że w sferach oświeconych naszego społeczeństwa, nawet niekoniecznie wrogo ustosunkowanych do Kościoła, coraz bardziej zanika prawdziwe zrozumienie znaczenia rodziny, której podstawą jest sakramentalna nierozerwalność małżeństwa chrześcijańskiego. Wolno superintendentom tej czy innej sekty, wbrew nawet Pismu Świętemu, które wszak małżeństwo nazywa *Sakramentem wielkim w Chrystusie i w kościele* [1]) a na którem rzekomo opierają całą swoją doktrynę, odrzucać sakramentalność małżeństwa, wolno im, znowu wbrew brzmieniu swej rytualnej formy, która wszak zawiera te słowa: *Kogo Bóg złączył, człowiek niechaj nie rozłącza,* szafować rozwodami, wolno chyba, według melancholijnej uwagi, wyszłej z ust p. Superintendenta, błogosławić wszystkie małżeństwa, może nawet i związek brata z siostrą i bardziej jeszcze dziki stosunek. Wolno to im, lecz nie wolno tego gloryfikować nietylko konsekwentnemu katolikowi, lecz chociażby tylko dbającemu jako tako o zdrowie moralne obywatelowi.

Dla nas zaś, kapłanów, wypływa stąd jedna pocieszająca nauka, że sekciarzowi nawet wyraźne przekroczenie kodeksu karnego opinja wybaczy, gdy w nas najlżejszą plamke wyolbrzymi się do rozmiarów oceanu, a druga, że w naszem nauczaniu kościelnem powinniśmy zwrócić baczniejszą uwagę na świętość rodziny chrześcijańskiej, tudzież na jej fundament Sakrament małżeństwa. Trzeba koniecznie w naszych czasach w oczach katolików podnieść tę boską instytucję, przez naszego Boskiego Mistrza podniesioną do godności Sakramentu, tembardziej, że nieraz powieść i teatr stara się ją ogołocić ze wszystkich cech nietylko świętości, lecz nawet zwykłej czystości, albo w najlepszym razie wystawić ją na pośmiewisko w komedji lub farsie. Trzeba koniecznie w sposób katolicki, z miłością i godnością uderzyć na opinję, która związywane i rozwiązywane przez różnych superintendentów stadła, pochwala i toleruje, trzeba ochraniać młode pokolenia przed tem świadomem oszukiwaniem samych siebie, któremi tego rodzaju sprawy starają się pokryć.

Uwikłał się nasz biedny i godny politowania współbrat w kapłaństwie, któremu charakteru kapłańskiego żadne śluby, a tembardziej takie, nie zgładzą; wzbudza on tylko współczucie z sobą, którego mu odmówić nie wolno w równej mierze, jak i w drugim procesie, który w tymże Sądzie się odbył, a w którym również występował on, jako świadek i poszkodowany. Nie mniej poszkodowanym został i tam, gdzie chciał, pod wpływem chwilowej nierozwagi i nieopanowania w sobie zwierzęcia, stworzyć fikcję, której czczość w chwili przytomności wkrótce ocenił, oby tylko skutecznie! Lecz jakież sumienie tych, którzy wykorzystują te chwile słabości ludzkiej, i nazywają jeszcze to „błogosławieniem“!

X. W. L.

Z bibljografji unijnej. *)

(Dokończ.). 4.

W ostatnim dziale naszego przeglądu wydawnictw katolicko-rosyj-

[1]) Ef. 5. 32.

*) Wszystkie wymienione książki są

skich rozpatrzymy pracę w tym kierunku społeczeństw katolickich Niemiec, Włoch i t. d.

Jeszcze z drugiej połowy wieku XIX znajdują się w sprzedaży bardzo poważne rozprawy teologiczne. Są to znakomite wydawnictwa Herdera: *Astaszkow* **„Ischożdienije Św. Ducha i Wsielenskoje Pierwoswiaszczenstwo“ (r. 1886),** *Liwanskij* **„Protoprestwitier Janyszew i nowyj doktrinalnyj krizis w russkoj Cerkwi“** (r. 1888), oraz anonimowa praca **„Cerkownoje priedanje i russkaja bogosławskaja literatura“** (r. 1898). Dwie pierwsze książki kosztują po 9 zł., ostatnia 12 zł. Fakt wydania tych monografij przez znaną powszechnie firmę Herdera służy dostateczną rekojmią wartości wewnętrznej tych dzieł.

Ze względów bibljograficznych dla zbieraczy ciekawych druków katolicko-rosyjskich musimy tu powiedzieć o maleńkiej broszurce *o. Jana Gagarina, S. I.*, tłoczonej u Juljenne, Lanier i Conard w Le Mane r. 1858 pod tytułem: *„Lubopytnyja swidietielstwa o Nieporocznom Zaczatii Bogorodicy“* (str. 13 cena 25 gr.), gdzie ks. Gagarin przytacza wyjątki z utworów Łazarza Baranowicza, arcybiskupa czernihowskiego, (r. 1684), Joannicjusza Galatowskiego, opata kijowskiego (r. 1659), i Antoniego Radziwiłowskiego z Kijowa (r. 1676), świadczące o wierze tych teologów schizmatyckich w dogmat Niepokalanego Poczęcia.

Obecnie w Niemczech pracą wydawniczą w języku rosyjskim zajmuje się ks. Prof. Dr. Ludwik Berg. W r. 1926 wydał on broszurę *„Rimsko-katoliczeskaja Cerkow i prawosławnaja Rossija“*, w której opisuje próby, czynione przez Kościół w ciągu wieków, aby pozyskać zabłąkane owce. W części drugiej tej broszury zamieszcza wydawca odpowiedzi J. E. Ks. B-pa Chaptal'a na pewne kwestje, specjalnie interesujące Rosjan (Cena broszury 1 zł.). Następnie tego samego roku wypuścił *ks. Dr. Berg* w świat książkę o wiele poważniejszą i ciekawszą. Jest to *Nowyje religioznyje puti russkago ducha.* To jest właściwie zbiór wynurzeń wybitniejszych współczesnych Rosjan-neokonwertytów o drogach, jakiemi prowadził ich P. Bóg do swej owczarni, a to są: o. M. Andrejew *Tyś stworzył nas dla Siebie, o Panie,* N. A. Łappo-Danilewska *Moja droga do Powszechnego Kościoła,* Leopold Lewo *Wybrane urywki z księgi „Gdy woła Pan“*, Leonidas Strachowski *Droga do Prawdy.* Na tle tych zwierzeń kreśli Dr. Berg kilka słów o drodze i psychologji schizmatyków, przyłączających się do Kościoła katolickiego. Wreszcie podaje wydawca szereg imion i dat najznakomitszych Rosjan-katolików z ostatnich czasów i wykaz najnowszej literatury religijnej. Cena książki (9 zł.) jest zupełnie nie wygórowaną ze względu na nadzwyczaj estetyczną płócienną oprawę książki i cały zewnętrzny jej wygląd. Zdobi książkę wielobarwna ilustracja, przedstawiająca obraz Matki Boskiej w Carskim Siole.

Czytając tę książkę, pełną wzniosłych myśli i uczuć, zapominasz mimowoli o rozmaitych „wilenskich pierelotach“, którzy tak kompromitują sprawę unji na naszych kresach i widzisz, że sprawa ta jest Bożą, że tu działa Duch Opatrzności. Jakby uzupełnieniem tej księgi jest broszurka A. E. (baronowej *A. Oettingerowej,* współpracowniczki „Christianina“) *Moj put* (cena 40 gr.), w której autorka w wyrazach prostych a szczerych opowiada swe bóle i cierpienia, które zawsze to-

do nabycia w księgarni św. Wojciecha w Wilnie (Dominikańska 4). Ceny są podane bez kosztów przesyłki.

warzyszą wybranym duszom w ich drodze do światła.

Apostolat św. Cyryla i Metodego w Czechosłowacji wydał nową pracę p. Dra utriusque iuris Walerego Wilinskiego *Czerty idieołogji rusko- katoliczeskago dwiżenija* (r. 1923 Użgorod). Autor jeszcze pozostaje w szeregach schizmatyckich, aczkolwiek jest szczerym przyjacielem Kościoła katolickiego i gorliwym propagatorom unji. W swej pracy autor wysuwa tezę konieczności unji ogólnej i stąd nieprzychylnie odnosi się do konwersyj osobistych, ponieważ one (według mniemania autora) osłabiają obóz fiłokatolicki w prawosławiu a więc odsuwają zrealizowanie ogólnej unji, osłabiając wpływ tego obozu wewnątrz cerkwi. Innemi słowy, autor chce stworzyć w cerkwi coś w roozaju Wysokiego Kościoła Anglikańskiego, zapominając, że i z tego ostatniego jednostki konsekwentne i idealniejsze stale przechodzą do Kościoła katolickiego, wiedząc, że tylko na jego łonie mają zapewnione zbawienie. P. Wilinskij jest współpracownikiem *Kitieża* i *Katoliczeskago Wremiennika,* pozatem pracuje w dzienniku *Wozrożdienje.*

Preszowska gr.-katolicka diecezja wypuściła w r. 1922 w języku rosyjskim katechizm dla szkół powszechnych p. t. **„Katiechisis ili nauka christiansko - kafoliczeskaja“.** Język używany w książce jest trochę archaiczny, zawiera dużo polonizmów a jeszcze więcej wyrazów z języka cerkiewno-słowiańskiego. Ale z biedy mógłby być używany i w naszych szkołach dla dzieci unickich (Fasty, Zelwiany, Mikołajów, Postawy, Albertyn i t. p.), tembardziej że nasza ludność używa też języka rosyjskiego, przeplatanego polonizmami; wyrazy zaś cerkiewno-słowiańskie nie są straszne dla szczerych orjentalistów. Cena katechizmu w oprawie 1 zł. 25 gr.

W r. 1925 Msgr. Michał d'Herbigny, Prefekt Papieskiego Instytutu Wschodniego, ogłosił drukiem swój referat *Pomoc Stolicy Świętej dla głodnych w Rosji,* przetłómaczoną na język rosyjski przez księcia Sergjusza Wołkońskiego (cena 2 zł.). Księga jest ilustrowana 86 rycinami. W swym referacie opisuje Dostojny Autor okropny głód, który panował w Rosji w r. 1922 — 1924 i działalność „Misji Papieskiej Pomocy Narodowi Rosyjskiemu“. Księga robi wstrząsające wrażenie. Nadaje się dla przeczytania tym, którzy zarzucają Stolicy Apostolskiej przyjaźń z bolszewikami (Mereżkowski i K.) lub indeferantyzm w stosunku do „cierpień“ cerkwi prawosławnej.

W latach 1921—23 w Konstantynopolu wydano szereg broszur pod ogólnym tytułem **„Wiera i Cerkow“.** Z tej serji wiele książeczek już się wyczerpało. Narazie są jeszcze do nabycia bardzo miłe i cenne broszury: 1) Sipiagin *U Skały Pietrowoj,* 2) Bosforow *K woprosu o sojedinienii Cerkwiej,* 3) Baille *Cerkow i buduszczność,* 4) Sipiagin *Oczerk Missij Wsielenskoj Cerkwi,* 5) Bosforow *Massonstwo, Papstwo, Prawosławie,* 6) d'Herbigny *Jedinstwo wo Christie* (tłómaczył z francuskiego hr. M. M. Perowski-Petrowo-Sołowowo), i 7) Fiedosiejew *Łurd,* cudowne uzdrowienia, nieustannie dokonywane przez Matkę Boską w Lourdes, książeczka wydana „cierpiącym na pocieszenie“. Cena każdej broszurki 1 zł. 60 gr. Znakomicie nadają się te wszystkie broszurki dla rozpowszechniania w naszych warunkach.

W końcu muszę dodać, że nakładem Bractwa św. św. Cyryla i Metodego w Wilnie wyszła broszura hr. Jerzego Bennigsena **Katoliczeskaja**

Cerkow i Raboczyj Wopros, która pierwsza tłómaczy w języku rosyjskim zasady wiekopomnej encykliki Leona XIII „Rerum Novarum“ (cena 25 gr.).

Wykaz podręczników religji katolickiej do użytku szkolnego uczniów-unitów należy jeszcze uzupełnić przez odszukane przez nas i sprowadzone do Księgarni św. Wojciecha w Wilnie książki:

1) Biskup Kłongiewicz „Objaśnienije IV Zapowiedi Gospodniej w otnoszenii k Gosudarstwiennym włastiam“ (Wilno, 1902 — cena 10 gr.)

2) Biskup Staniewski „Kratkij katiechizis dla uczaszczagosia junoszestwa (Wilno, 1903 — cena 75 gr.).

3) Ks. Seichert „R.-K. Katiechizis“ (Odessa, 1898 — c. 80 gr.).

4) (bez autora) „Swiaszczennaja Istorija Nowago Zawieta“ (Wilno, 1892 — c. 50 gr.).

5) Ks. Szuster „Kratkaja Swiaszczennaja Istorja” (S. P. B. 1903 — c. 1 zł. 50 gr.).

6) Ks. Szuster „Swiasz. Ist. Wietch. i Now. Zawieta“ (S. P. B. 1900 — c. 2 zł.).

7) (bez autora) „Kratkaja r.-k. cerkownaja istorja“ (Wilno, 1886 — cena 1 zł.).

Kończąc ten przegląd rosyjsko-katolickich wydawnictw, które mogą służyć jako literatura dla neokonwertytów, zaznaczam, iż wiem, że daleko nie wyczerpałem całej bibljografji w tej kwestji — lecz to nie było mojem zadaniem. Zadaniem było podać osobom, interesującym się tą kwestją lub pracującym w tej dziedzinie, wykaz książek, które **można nabyć** bez wielkiego trudu. W tym celu, aby ułatwić jeszcze sprowadzenie tych ksiąg i broszur, wydawanych w rozmaitych końcach Europy, Księgarnia św. Wojciecha sprowadziła wszystkie pomienione wydawnictwa sobie na skład i może służyć na każde zamówienie.

W miarę ukazywania się nowych publikacyj, za uprzejmą zgodą Redakcji *Wiadomości,* postaram się informować P.T. Czytelników o wszystkich nowościach.

W. Kompanowski.

Ks. Ignacy Rosołowski.

Dekanat nadwilejski.

(c. d.).

9.

Parafjanów. — Stare Parafjanowo, osada kościelna i dwór między błotami i lasami. Niegdyś dobra Kapituły Wileńskiej, należące do prałata-archidiakona, w XV wieku nadane przez królów. Gmina parafjanowska składa się: z 12 wsi, 29 zaścianków — 238 dymów. Na tym terenie jest 5 puszcz leśnych: Czarna, Buzulewszczyzna, Jurkowszczyzna, Bojarska i Prutnowska.

Po rozbiorze kraju, Parafjanów dostał jakiś jenerał rosyjski w drodze darowizny, od którego kupił Chodźko. W r. 1820 przez sąd eksdewizorski dobra te otrzymał hr. Jan Tyszkiewicz, a w roku 1824 nabył je Kazimierz Bohusz-Szyszko. Ostatnio należały do Słotwińskiego.

Kościół drewniany wybudował w 1630 r. ks. Melchior Heliaszewicz, prałat-archidiakon—„Ecclesia lignea, tria altaria“. *) Uposażył ten kościół za zgodą Kapituły i pokonsekrował w r. 1675 dnia 8 września Mikołaj Słupski, bisk. grationopolit. sufr. i archidiak. wileński, pod tytułem Imienia Maryi. Kościół drewniany, średnich rozmiarów (38×18 łokci), z wieżyczką sygnaturką w kształcie ostrosłupa, miał 3 ołtarze; w głównym na wschód figura ukrzyżowanego Jezusa Chrystusa. Dzwo-

*) Wizyta 1654 r. Bibl. publiczna.

nica przy nim drewniana stoi osobno. Ius collationis, jak ma dokument z 1675 r., należy do archidiakonów Kapituły Wileńskiej.

Kościół pierwotny przetrwał aż do ostatnich czasów. Kiedy pozwolono w r. 1897 odbudowywać kościoły, pomyślano o budowie nowego kościoła, gdyż ten na 7 tysięczną parafję był za szczupły. W 1899 r. 3 Maja założono fundamenta i został poświęcony kamień węgielny. Akt spisany na pergaminie głosi: „Ego parochus parafianoviensis, Sacerdos Boleslaus Korń, vi licentiae Exmi ac R-mi Viln. Episcopi, Pastoris Nostri, Stephani - Alexandri Zwierowicz, primarium hunc lapidem benedixi et imposui ad constructionem hujus Ecclesiae in honorem Dei et Beatissimae Mariae Virginis". *) Wybudowany staraniem ks. Bolesława Kornia, prob. ówczesnego, z ofiar parafjan. Kościół murowany w stylu odrodzenia (według planów architekta hr. Roztworowskiego), duży 32×18 mtr. Front zdobią 2 duże wieże. Wewnątrz sklepiony, o 3 nawach. W r. 1904 w listopadzie miesiącu dokonał poświęcenia ks. Jan Kurczewski, prałat-archidiak. wileń., pod tytułem Imienia Najśw. Maryi Panny. 3 ołtarze murowane w stylu odrodzenia powstały staraniem ks. Stefana Romanowskiego. W głównym ołtarzu, w kierunku na wschód, obraz Matki Boskiej Wniebowzięcia. Kościół zbudowany na miejscu starego, który przesunięty został na stronę, aby nie przerywać nabożeństwa podczas budowy.

Księgi metryczne: chrzestne od 1679 r., ślubne od 1679 r. i pogrzebowe od 1751.

Kaplice: 1) na cmentarzu parafjalnym. Dawniej wykazano 2 na wiejskich cmentarzach. 2) W majątku Hnieździłowie był kościół z XVII wieku. Wizyta z 1654 r. wykazuje: „Ecclesia in Hnieździłowo, circa 1623 an. a Joanne Rudomino, Castelano Novogrodensi, lignea erecta, 2 altaria, et apparatum sufficientem habet. Dotem nullam. Unde capellani pro tempore in illa celebrant". Później stał się filją, po rozgraniczeniu diecezji w r. 1850 przyłączony do dokszyckiej parafji. W r. 1851 był zupełnie zrujnowany. Obecnie kaplica we dworze Bohusza-Szyszki drewniana odrestaurowana. 3) W maj. Kijakowo, na cmentarzu o 2 mile — drewn. grobowa Kijakowskich. W 1914 r. wydany indult na odprawianie Mszy św. 3 razy w rok.

Fundusz: 1819 r. Jan Chodźko, prezydent sądów głównych gub. mińskiej, dziedzic Parafjanowa, i ks. Antoni Jasiński, pleb., według obopólnej umowy rozgraniczają fundusz kościelny, przez archidiakona Słupskiego 1675 r. 5 maja uczyniony, który stanowił: folw. Woznowszczyzna o 1 milę odległy, z wsią Bartłomiejowce — 16 włók, osobno 1 włóka w Parafjanowie w poletkach dworskich. Jeśliby w folwarku nie wynosiło 16 włók, Chodźko obiecuje dodać ilość brakującą; w podobny sposób 1 włókę obiecuje dać bliżej, przeciw szpitala, i „sianożęć", do tej włóki należącą, oddaloną za wsią Chyłowszczyzna, zamienić i wydzielić bliżej na miejscu nad rzeczką Bladą. Zamiast wstępu do lasów, dodać 1 włókę lasu i dołączyć do folwarku, aby zamiast 16 włók było 17, a ogółem 18 włók. Oprócz tego plac i ogrody przy plebanji. — Umowa ta, zaświadczona w sądzie głównym mińskim, potwierdzona i przyznana przez Kolegjum petersburskie d. 24 lutego 1827 r. *Obligacje funduszowe:* Msza co środę za duszę biskupa Słupskiego i w każdą sobotę za dusze archidiakonów i całej Kapituły. — *Legat:* 500 rubli ks. Antoni

*) Odpis z wizyty 1899 r., archiwum miejscowe.

Jasiński prob. testamentem zapisał, aby co piątek była odprawiana Msza św. za jego duszę; zlokowane 1862 r. na dobrach Parafjanowo Kazimiemierza i Anny z Koziełłów Szyszków.

Szpital dla dziadów kościelnych zbudował w 1814 r. ks. Klemens Kulwanowski, wówczas komendarz, później proboszcz.

Podczas sekwestru w roku 1843 fundusz był taki: przy plebanji $1^1/_2$ wł. i „sianożęć" 4 dzies., folw. Woznowszczyzna i wieś Bartłomiejowce 17 włók; dymów 11, a 38 dusz męzkich w „skazkach" rewizyjnych. Po sekwestrze kościół zaliczony do IV klasy, ziemi zostało przy plebanji razem z sianożęcią 21 dzies. i przy wsi Bartłomiejowce 13 dz. — razem 34 dziesięcin.

Plebani: Aleksander Gmatkiewicz (commendarius) 1654 r., Wojciech Jaworowski 1674 r., Kazimierz-Antoni Maciejewicz 1675 r., Dominik Krutulski 1681 r., Stefan Milewski 1723 r., Antoni-Michał Borowiecki 1750 r., Kazimierz Wilczyński 1771 r. Marcin-Wincenty Mordas, protonot. Apostol., Notarius Capituli Vilnensis et Archivista 1781 — 1695r., Antoni-Józef Jasiński, kan. miński, dz. wilejski 1795—1826 r. †, Klemens Kulwanowski, dz. Nadwilejs. 1826 1842 r., zrezygnował, powtórnie 1846 r. 1851 r. †, Albin Domaszewicz 1852 r. Z późniejszych ks. Bolesław Korń 1898 1903 r. ustąpił na wikarjat do Wilna, ks. Stefan Romanowski 1904 1914 r., ks. Anicet Butkiewicz kan. hon. wileń., który wybudował nową obszerną plebanję, obecny prob. kośc. Niepokal. Pocz. w Wilnie.

(c. d. n.)

Dział porad.

W sprawie niektórych zmian w Rytuale.

Pyt. — Chociaż nowy Rytuał w dotychczasowej naszej praktyce przy wystawieniu Najśw. Sakramentu i procesjach teoforycznych nie wprowadza znaczniejszych zmian, zachodzą jednak pewne wątpliwości, których narazie rozstrzygnąć nie mogłem. Proszę przeto o jasną i kategoryczną odpowiedź na dwa nast. pytania: 1. Czy w czasie procesji teoforycznej, to znaczy cum Sanctissimo, może sam celebrans intonować pieśń procesyjną? i 2. Czy po udzieleniu benedykcji Najśw. Sakramentu trzeba okadzać Sanctissimum, czy też nie?

Trzecie pytanie dotyczy innej części Rytuału: czy jest w nowym Rytuale obrzęd przyjęcia inowierców na łono Kościoła katolickiego.

Odp. — Uważniejsze nieco wczytanie się w przepisy o wystawieniu Najśw. Sakramentu, podane w Rytuale na str. 509—513, wątpliwości powyższe usuwa łatwo i daje jasną odpowiedź na postawione pytania. Zajmijmy się każdem pytaniem osobno?

1. Na pierwsze pytanie Rytuał odpowiedzi kategorycznej nie daje. Pod n. 4 przepisów, dotyczących wystawienia, czytamy w omawianej kwestji następujący przepis: „Ante Processionem primum thurificatur Sacramentum, deinde de thorno deponitur... et traditur ad manus Celebrantis, qui, coopertus velo humerali... accipit ostensorium, surgit, vertit se ad populum, et fit circuitus, intra quem hymni sacri in honorem sanctissimi Sacramenti in lingua vulgari perficiuntur". Jak widzimy, tekst przepisu o intonowaniu przez celebransa pieśni procesyjnej nic nie mówi, lecz niema też wyraźnego zabronienia. Uważałbym przeto, że w tym wypadku, jak i w wielu innych, gdy wchodzi w życie jakiś nowy przepis, najzupełniej spokojnie można zachować praktykę dotychczasową, jeżeli nowy przepis nie podaje nowej odmiennej praktyki lub prawo ogólne nie zarządza czegoś innego. U nas niemal powszechnie, z wyjątkiem może Bazyliki w Wilnie, celebrans zawsze sam intonował dotąd pieśń procesyjną. Sądzę, że i wobec nowych zarządzeń zwyczaj ten może pozostać nietkniętym, gdyż nowy

Rytuał pod tym względem zachowuje milczenie. Jakoż w innych diecezjach Ordynarjusze, ogłaszając wprowadzenie zatwierdzonego Rytuału, jak np. w diecezji chełmińskiej [1]), zarządzaja, iż celebrans przed procesją: „bierze do rąk monstrancję i trzymając ją w obydwuch rękach, odwrócony do ludu intonuje w języku ludowym pieśń do Najśw. Sakramentu, którą może też bez intonowania przez kapłana śpiewać lud“, w odnośniku zaś dodaje taką uwagę: „Rytuał nie przepisuje, żeby kapłan zaintonował pieśń. Ponieważ jednak zwyczaj taki panuje w diecezji naszej, należy go, o ile możności, zachować“. To samobym powiedział i o naszej archidiecezji.

2. Co do okadzania Najśw. Sakramentu po udzieleniu benedykcji, sprawa się przedstawia całkiem jasno. W przepisach o repozycji Najśw. Sakramentu na str. 511 Rytuału czytamy: „Stans accipit (celebrans) Sacramentum, vertit renes Altari, et semel benedicit populum, nihil dicens. Quibus factis.... genuflexus in suppedaneo deponit velum humerale, iterum ascendit, et recondit Sacramentum“. Jak widzimy, żadnej wzmianki o okadzaniu po udzieleniu benedykcji niema, co jest całkiem zgodne z przepisami Ceremonjału Biskupiego [2]), jak również Rytuału Rzymskiego [3]). Stosownie do Dekr. św. Kongr. Obrz. n. 3237 ad 1, przed schowaniem Najśw. Sakramentu do tabernakulum, po benedykcji, mogą być odmawiane lingua vulgari laudes: *„Niech będzie Bóg błogosławiony“*, jak to jest we zwyczaju w naszej archidiecezji.

3. Nie zdaję sobie sprawy, dlaczego niektórzy z WW. Konfratrów zapytują o to, gdzie się znajduje obrząd przyjęcia innowierców na łona Kościoła, gdy najwyraźniej mamy ten obrzęd ze szczegółowemi przepisami na str. 656 pod tytułem: *Metodus admittendi haereticos ad professionem fidei seu abjurationem?*

X. A. N.

[1]) *Miesięcznik diecezji chełmińskiej.* Styczeń, 1929 r., str. 33.

[2]) Lib. 2, cap. 33, n. 27.

[3]) Titul. IX. cap. V. n. 6.

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, d. 22 stycznia 1929.

W związku z ustawiczną adoracją Najświętszego Sakramentu w archidiecezji naszej otwiera się przed nami wogóle kwestja kultu eucharystycznego, kultu tak bardzo katolickiego i w ścisłem znaczeniu tego słowa — ośrodka wszystkich nabożeństw naszego Kościoła.

Eucharystja—to przecież ten sam Chrystus, przez którego zanosimy modły nasze do Ojca Niebieskiego. Każde zakończenie oracji we Mszy św. czy w Oficjum: *Per Dominum nostrum Jesum Christum*, tę myśl ustawicznie podkreśla. Wierzymy, iż przebywa pomiędzy nami Gość Niebieski, Jezus-Zbawca, w sposób tajemny, pod postaciami sakramentalnemi, żeby, właśnie, być tym specjalnym przedmiotem hołdu, a naszemu kultowi dodawać niezrównanej wartości. On tu przedmiotem kultu — jako Bóg, głównym jego sprawcą — jako arcykapłan.

Kościół to dawno rozumie i nieustannie prowadzi swoich synów do stóp Jezusa-Hostji, do Jego przybytku.

My, kapłani, z natury rzeczy, powinniśmy iść w pierwszych szeregach. Jesteśmy wszak *sacerdotes*, jako *sacrum dantes*, jako *dos sacra*, dlatego przedewszystkiem, by *Sanctum Sanctorum*, samego Zbawcę, tu w Eucharystji czcić ustawicznie w swojem i wiernych imieniu. Wszak my boskiemi słowami: *Hoc est corpus* sprowadzamy Go na ołtarze. My, kapłani, umieszczamy Go w tabernakulum. My jesteśmy współsprawcami ofiary Nowego Testamentu. Przeto my pierwsi mamy świętą powinność stać na straży przybytku świętego, otaczać go czcią, a pobyt jego Gościowi uczynić miłym, nie odstępując Go myślą i sercem ani przez małą chwilę.

I czynimy to niezawodnie. Idziemy wczesnym rankiem do kościoła. Gdy jeszcze żadna fabryka nie pracuje, gdy jeszcze wszystkie biura zamknięte i tylko może kmieć wyciąga z pługiem na rolę, my już najczęściej stoimy u ołtarzy, albo zasiada-

my w trybunale pokuty w pobliżu tabernakulum. Poświęćmy Panu wówczas nieprzelotne dygnięcie przed tabernakulum, lecz szczerą, pokorną a zarazem radosną modlitwę poranną, niosąc w darze Jezusowi w Hostji Najświętszej hołdy całego świata, pokorne prośby ludu wiernego, krzyże i cierpienia wszystkich, nasz własny kapłański, acz niegodny, hołd. Niech parafjanin nasz widzi nas u stóp Pana w Hostji, niech widzi, jak my, słudzy Boga, jak ci ekonomowie, odbywamy narady z Gospodarzem naszym co do spraw i czynności całegu dnia. Któż nam zabrania w kornej postawie odprawić nasze codzienne rozmyślanie u stóp ołtarza, odmówić praeparatę do Mszy św., tam później odprawić dziękczynienie po niej?..

Głowimy się nieraz nad tem, jak wpłynąć na obojętnych parafjan, jak podziałać na grzeszników, jak nawrócić błądzących lub niewiernych, jak pokierować młodzieżą, akcją katolicką, dobroczynną, społeczną, jak wziąć udział w sprawach narodu i państwa ku dobru społecznemu wszystkich, jak ożywić nasze kazania, nauki i przemówienia. Gotowiśmy udać się daleko na kursa i zjazdy, żeby się w tem wszystkiem oświecić, radzibyśmy słuchać rozmaitych instruktorów i t. p., żeby tylko te sprawy poprowadzić jak najlepiej. Lecz czyśmy się poradzili kiedy z całą otwartą, szczerą ufnością tego, którym jest *unus magister noster — Christus?* Święty Jan Vianney — u stóp ołtarza nauczył się świetnie wszystkiego, a zwłaszcza świętości kapłańskiej.

Jeden z Dostojników Kościoła, mówiąc niedawno o akcji katolickiej, powiedział: „Ten tylko będzie prawdziwym działaczem katolickim, kto ścisłemi więzami połączy się z Chrystusem. Żeby dać Chrystusa ludziom, trzeba Go mieć w umyśle, sercu i woli własnej, a nietylko w słowie, chociażby najozdobniejszem. Nie udziałem w zebraniach i zabawach naszych towarzystw, nie uczęszczaniem do kin, teatrów i na koncerty, nie udziałem w życiu towarzyskiem, nawet nie pracą oświatową, kulturalną i dobroczynną tylko kapłani świat odrodzą, lecz tą siłą duchową, którą daje im spójnia z Chrystusem Jezusem, ustawicznie żyjącym na ołtarzach naszych“.

Dwojaką korzyść czerpiemy z blizkiego obcowania z Chrystusem w Eucharystji: nasze własne uświęcenie i uświęcenie naszego ludu.

Nie trzeba się długo rozwodzić nad tem, jak wpływa tajemnica eucharystyczna na kapłana. *Qui manducat me, et ipse vivet propter me*, powiedział Zbawiciel. Swe życie daje nam Zbawiciel w Ofierze, którą sprawujemy; utrzymywać je i potęgować winniśmy własnym wysiłkiem, nie odrywając się od ołtarza. A gdy lud będzie widział nas tak zespolonych z Jezusem-Eucharystją, sam niezawodnie pójdzie za naszym przykładem; zresztą my sami, oświeceni i rozgrzani w szkole Chrystusowej, u stóp Jego tronu miłości, inaczej zupełnie przemówimy do ludu, inaczej lud przyjmie słowo nasze, bo to słowo więcej będzie Chrystusowem, niż naszem. *X. A. N.*

Wyjazd JE. Ks. Arcybiskupa-Metropolity. — JE. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita d. 20 stycznia wyjechał do Warszawy na zjazd Księży Arcybiskupów i był tam do dn. 24 stycznia.

Pokazy z zakresu nauki religji w szkołach na wystawie szkolnej. — Jako przygotowanie do wystawy powszechnej krajowej w Poznaniu, urządzane są przez władze szkolne przy siedzibach kuratorjów okręgowych wystawy partykularne. W Wilnie urządzono również taką wystawę w gmachu gimnazjum im. Lelewela przy placu Łukiskim. Na tej wystawie jest także dział nauki religji, mający dość pokaźną liczbę eksponatów. Zwracają uwagę zwłaszcza dane co do liczby godzin nauczania religji w szkołach. Rzuca się w oczy przedewszystkiem mała liczba godzin, poświęconych nauce religji w szkołach, na czem, oczywiście, musi tracić bardzo należyte wychowanie młodego pokolenia. Na ten szczegół należy zwrócić baczną uwagę. Jeżeli każda wystawa ma być pouczeniem, to z tego działu wystawy powinniśmy wynieść tę naukę, że religja nie ma w systemie wychowawczym tego miejsca, jakie mieć winna.

Koło Księży Prefektów. — Wileńskie Koło Księży Prefektów w dniu 11 b. m. odbyło swoje kolejne posiedzenie, na którem został ustalony porządek rekolekcyj wielkopostnych we wszystkich szkołach oraz uchwalony sposób uczczenia rocznicy obioru i koronacji Ojca św. Na obchód, który ma się odbyć w dniu 10 lutego, złoży się nabożeństwo, na które szkoły mają się stawić ze sztandarami, okolicznościowe kazania i akademja w jednej z sal uniwersytetu. Projekt obchodu złożono do Kuratorjum okręgu wileńskiego, które wydało w tym względzie specjalne zarządzenie.

Posiedzenie Zarządu Związku Kapłanów „Unitas". — Dnia 16-go stycznia r. b. odbyło się posiedzenie Zarządu Związku Kapłanów „Unitas" z udziałem członków Zarządu Sekcji Zapomogowej. Składki na Sekcję Zapomogową wpływają normalnie ze wszystkich dekanatów. Pieniądze na ten cel przechowywane są w P. K. O. Stałe zapomogi miesięczne otrzymuje 8 kapłanów, z których jeden, ks. Leśniewski, pozostaje na kuracji w domu zdrowia w Wielkopolsce. — Na temże posiedzeniu został ustalony program kursu duszpasterskiego dla księży archidiecezji wileńskiej, który ma się odbyć tego lata w Wilnie. Kurs będzie trwał od poniedziałku wieczór do południa w piątek. Ostateczny termin będzie ustalony. Program obejmuje 14 referatów, uwzględniających całokształt duszpasterstwa w dobie obecnej w naszej archidiecezji. Komisje, które zostaną wybrane na następnem posiedzeniu, mają szczegółowo opracować jak treść referatów, tak również stronę techniczną i gospodarczą kursu. — Sekcja porady prawnej tymczasowo została załatwiona w ten sposób, że Zarząd wszedł w porozumienie z adwokaturą wileńską i już obecnie Księża mogą się zwracać w rozmaitych kwestjach prawnych do Zarządu; ten zaś, po porozumieniu się z doradcami prawnymi, będzie udzielał odpowiedzi. — W końcu Zarząd Związku „Unitas" uchwalił zwrócić się za pomocą *Wiad. Archid. Wil.* do WW. Księży całej archidiecezji z prośbą, aby się zapisywali na członków i wnosili składki roczne. (Ci, którzy się zapisują teraz, płacą 15 zł., dawni zaś członkowie — 12 zł. Numer P. K. O. 80,071). W tej sprawie została skierowana odezwa do Księży Dziekanów.

Posiedzenie komisji przygotowawczej do Synodu archidiecezji wileńskiej. — Komisja przygotowawcza do Synodu archidiecezji wileńskiej, w dniu 18 stycznia r. b., po zaznajomieniu się z dotychczasowemi pracami poszczególnych członków, uchwaliła powołać komisje do opracowania poszczególnych działów ustaw synodalnych, mianowicie: kodyfikacyjno-prawniczą, wiary i obyczajów, szkół i nauczania, podstaw prawnych, zarządu kościelnego, duszpasterstwa, akcji katolicko-społecznej, pastersko-administracyjną, liturgiczną, administracji dóbr kościelnych i sądowo-karną. Na czele stoi komisja główna, czyli prezydjalna, wyznaczona przez J. E. Ks. Arcybiskupa. Wybór członków komisyj i przydział materjału do opracowania poszczególnym komisjom nastąpi na następnej sesji komisji przygotowawczej, która się odbędzie w d. 25 stycznia. Poczem nastąpi urzędowe ogłoszenie składu poszczególnych komisyj i innych urzędów Synodu.

Konferencja nauczycieli religji w szkołach powszechnych w Wilnie. — Dnia 19 stycznia r. b. odbyła się w szkole powszechnej Nr. 37 druga zrzędu konferencja księży prefektów, pp. katechetek i katechetów szkół powszechnych m. Wilna. W konferencji wzięło udział 18 osób Na porządek dzienny złożyły się: referat ks. prof. d-ra Puciaty „O stosowaniu umiarkowanej koncentracji przy nauczaniu religji", referat ks. prefekta Maciejowskiego „O organizacjach religijnych na terenie szkół powszechnych" i omówienie sprawy obchodu rocznicy obioru i koronacji Ojca św. Przy konferencji ujawniła się szkodliwość przydziału lekcyj religji nauczycielom innych przedmiotów: nauczyciele ci nigdy prawie nie mogą wziąć udziału w konferencjach, które zazwyczaj dają personelowi nauczającemu wiele pożytecznych wiadomości. Pożądaną rzeczą byłoby, żeby podobne konferencje odbywały się w innych miastach i rejonach szkolnych.

Stowarzyszenie Misyj Wewnętrznych. — Ostatniemi czasy powstały nowe Koła Stow. Mis. Wewn. w następujących miejscowościach: 1) Świr (pow. święc.), 2) Małe Soleczniki (pow. wil.-trocki). 3) Nowe Troki (pow. wil.-tr.), 4) Druja (pow. dziśn.), 5) Wawiórka (pow. lidzki), 6) Kryp no (pow. białostocki), oraz w Wilnie przy parafji św Jakóba. Ogółem zgłosiło akces do nowych kół przeszło 700 osób. — Wśród prawosławnych istnieje coraz większe zainteresowanie sprawami unijnemi, czego dowodem jest wzrost poczytności czasopisma *Christjanin*, poświęconego tym sprawom. Na wsi, jak donoszą z niektórych parafij, jest ono rozchwytywane. Na ostatniem posiedzeniu Rady archidiec. T-wa Misyj Wewnętrznych, między szeregiem uchwał postanowiono w celu propagandowym wydać kilka tysięcy egzemplarzy *Głosów Misyjnych*, obrazków, zwłaszcza św. Józefata i innych druków.

Zwrot Kościoła OO. Franciszkanów w Wilnie. — Są pogłoski, jakoby całkiem pewne, że nareszcie sprawa rewindykacji kościoła franciszkańskiego w Wilnie znajduje się na dobrej drodze. Należy się spodziewać, że już w jesieni bieżącego roku kościół franciszkański, gdzie mieści się obecnie archiwum miejskie, zostanie opróżniony. Dodać należy, iż klasztor OO. Franciszkanów jest jednym z najstarszych kościołów wileńskich, pochodzi bowiem z XIV wieku. W historji swej przechodził bardzo ciężkie koleje, począwszy od napadu Tatarów w 1341 r., a kończąc na kampanji napoleńskiej, zaborze przez moskali i obecnem trzymaniu tam przez magistrat archiwum. Po kasacie zakonu w r. 1864 kościół został zamieniony na archiwum a klasztor przyjąć musiał w swoje progi kilka instytucyj miejskich. O klasztorze, własności OO. Franciszkanów, dotychczas poważnie jeszcze się nie mówi, pomimo że Ojcowie, prawi właściciele, nie mają mieszkań.

Z życia katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — Ojciec św. Pius XI w dniu 11 stycznia rb. ogłosił **nadzwyczajny jubileusz powszechny** z powodu pięćdziesięciolecia swego kapłaństwa. Celem tego jubileuszu jest przyczynienie się do wzmożenia wiary św., poprawa obyczajów, uświęcenie duchowieństwa i wiernych. Warunki pozyskania odpustu jubileuszowego podaje Konstytucja „Auspicantibus Nobis“: w Rzymie 2-krotne nawiedzenie bazylik św. Piotra, Lateraneńskiej i N. Maryi Panny, dwa dni postu i dowolna ofiara na rozkrzewianie wiary. Poza Rzymem — dwukrotne nawiedzenie trzech kościołów, wskazanych przez Ordynarjuszy, i inne zwykłe warunki. Jubileusz trwa do ostatniego dnia miesiąca grudnia rb. — Federacja katolickiej młodzieży akademickiej Włoch miała niedawno *Tydzień studjów* w Rzymie. Po nabożeństwie *Tygodnia* uczestnicy zostali przyjęci przez Ojca św., który w swem przemówieniu zachęcał 1. do zdobywania coraz liczniejszych członków, zwłaszcza wobec tendencyj ku uszczupleniu ich liczby, 2. do obrony ideałów Federacji słowem i piórem i 3 do łączności z akcją katolicką osób starszych. — Na uniwersytecie papieskim „Gregoriana“ rozpoczął się cykl wykładów ks. Garagnani'ego o Papiestwie. Prelekcje te będą równocześnie wyrazem czci i hołdu dla Ojca św. w jego roku jubileuszowym. Wykłady w liczbie 16 wygłaszane będą w wielkiej auli uniwersytetu papieskiego i przeciągną się aż do maja. Pierwszy wykład odbył się w dniu 10 bm. i miał tytuł: „Ty jesteś Piotr“. Następne prelekcje będą miały takie tytuły: „Pierwszy Papież“, „Monarchiczna konstytucja Kościoła katolickiego”, „Rzym, siedziba Papieży“, „Świadectwo pierwszych wieków chrześcijaństwa“, „Wschód i Zachód zjednoczone w Rzymie“, „Natura i zakres prymatu Papieża Rzymskiego“, „Społeczne oddźwięki Papiestwa“, „Wrogowie Papiestwa: heretycy i schizmatycy“, „Wrogowie prymatu a racjonalizm“. „Wrogowie prymatu a liberalizm“. „Zakres nieomylności Papieża“. „Zarzuty przeciwko nieomylności“. „Papieże, a życie Kościoła“. „Papież a tryumf Kościoła“. — Pod koniec roku ubiegłego minister generalny zakonu braci mniejszych, o. Melchjor da Banisa, dokonał w

Assyżu w obecności wielu osób poświęcenia niezwykle cennego muzeum sztuki franciszkańskiej.

Hiszpanja. — Nowy kodeks karny w Hiszpanji, który wszedł w życie z dniem 1-ym stycznia rb., zawiera wiele artykułów, mających na względzie ochronę religji. Surowemi karami mają być karani złoczyńcy, dopuszczający się obrazy religji, czci Bożej, bezczeszczenia świątyń i przedmiotów kultu słowem, pismem lub czynem.

Niemcy. — Ogłoszona niedawno doroczna statystyka niemieckich związków charytatywnych rzuca ciekawe światło na obecny stan katolickich instytucyj miłosierdzia w Niemczech. Szpitalnictwo katolickie posiada 3.453 zakłady i 359 stacyj z 239.428 łóżkami, obsługiwanemi przez 62.037 osób. Instytucje opieki mniej ścisłej liczą 3.660 urządzeń z 237.406 miejscami i 8.470 pielęgniarzami względnie pielęgniarkami. Pozostałe towarzystwa miłosierdzia mają 48.053 zakłady i związki z 12.705 osobami obsługi. Ogólna liczba katolików, zatrudnionych w pracy charytatywnej, wynosi 83.212, w tem 77.398 zakonnic, 1.414 zakonników i 4.400 osób świeckich. Jeżeli dodamy do tego wielką liczbę sióstr zakonnych, pracujących w zakładach niekatolickich, np. w szpitalach miejskich, klinikach uniwersyteckich i t. p., to będziemy mieli obraz tej olbrzymiej pracy dla dobra bliźniego, jakiej poświęcają się z zaparciem zakony katolickie. — W związku z otwarciem nowego katolickiego szpitala św. Józefa w Neu-Tempelhof nadburmistrz Berlina, Böss, wyraził się w ten sposób o działalności zakonnic katolickich w Berlinie: „Można mieć wielkie przekonanie do pracy publiczności, gmin i państwa, jednakże trzeba dodać, że działalność katolickich sióstr zakonnych w Berlinie nigdy nie mogłaby być podjęta ani zastąpiona przez publiczność“.

Jugosławja. — Sekta starokatolików w Jugosławji jest nad wyraz smutnem zjawiskiem czasów powojennych. Nawet sami starokatolicy nazywają ją „biurem wymiany kobiet“ (pismo *Nowa Revija*). Niedawno w łonie sekty doszło do rozłamu. Opozycja zaczęła wydawać własne pismo p. t. *„Starokatolik“*, w którem „biskupowi” Kaloderze wytacza najcięższe zarzuty natury kryminalnej. — *Nova Revija* donosi, że część katolików, która przedtem przeszła do sekty, widząc, że została oszukana, powróciła do prawdziwego Kościoła.

Rumunja. — Dziennik *Unirea* donosi, że kościół grecko-katolicki w Rumunji po prześladowaniach, jakich dotychczas doznawał, oczekuje okresu poprawy stosunków, ponieważ prezes ministrów, Maniu, który jest wiernym synem Kościoła, nietylko nie myśli kontynuować polityki swoich poprzedników, lecz zamierza wydatnie poprzeć jego działalność. Na zamiar ten wskazuje jego mowa, którą wygłosił w Koloszwarze z okazji uroczystego przyjęcia, jakie mu zgotowano.

Litwa.—W dd. 13—15 listopada 1928 r. odbyła się konferencja Episkopatu litewskiego, złożonego z 8 biskupów, pod przewodnictwem Internuncjusza Apost. Konferencja rozważała sprawę Rytuału dla Litwy i stanęła na tem, żeby do Rytuału Rzymskiego poczynić specjalne dodatki krajowe. Uchwalono ogłoszenie dwuch listów pasterskich dla kleru i wiernych z racji odbytej niedawno wizytacji Episkopatu *ad limina Apostolorum.* Z powodu jubileuszu księcia Witołda uchwalono urządzać obchody kościelne i pozakościelne, w których mają być uwydatnione zasługi Witołdowe względem Kościoła i wiary na terenie Litwy. Sekretarzem konferencji jest ks. Biskup Mieczysław Reinys. — Z komunikatu konferencji Episkopatu wywnioskować się daje, że zachodzą pewne tarcia pomiędzy działaczami katolickiemi a organami rządowemi, jak również pomiędzy różnemi komitetami obchodowemi a duchowieństwem na tle udziału jego w obchodach. Episkopat podaje pewne normy dla uniknięcia tych tarć.—W diecezji koszedarskiej zmarł niedawno ks. A. Matewicz a ks. Szymon Bystrais ponownie otrzymał zezwolenie na wyjazd do Ameryki.

Rosja. — Zaznacza się nowa fala gwałtów antyreligijnych. Obecnie akcja antyreligijna została wymierzona przeciw gma-

chom, przeznaczonym na cele kultu religijnego. Dziesięć cerkwi w Petersburgu skazano na rozbiórkę. Ma być również zamknięty i oddany na cele partyjne kościół katolicki przy ul. Kiryłłowskiej, przy którym znajdowały się zakłady dobroczynne Ks. Maleckiego; kościół katolicki w Peterhofie ma ulec zburzeniu lub przebudowie na inne cele. O tem wszystkiem donoszą gazety bolszewickie: *Krasnaja gazieta* i *Prawda*.

Z życia katolickiego w kraju.

Archid. gniezn. i poznańska. — JEm. Ks. Prymas wydał odezwę do dochowieństwa i wiernych swych archidiecezyj, według którego archidiecezje te jubileusz papieski obchodzić będą w uroczystość Apostołów św. Piotra i Pawła. Nadto zarządza Ks. Prymas, że przez cały bieżący rok odmawiać będą kapłani we Mszy św., zgodnie z rubrykami, orationem imperatam pro Papa, wierni będą w ciągu roku ofiarowali za Ojca św. Msze św. i Komunje św., modlitwy, dobre uczynki, umartwienia i pokuty, wyrzekając się np. balów, zabaw itp. Na temat jubileuszu i Papiestwa należy wygłaszać szczególne wykłady i odczyty w organizacjach kościelnych i katolickich, na ambonach, przez radjo i t. d. Życzeniem Ks. Prymasa jest, by wszyscy zajęli się w roku bieżącym gorliwie akcją katolicką, którą Ojciec św. Pius XI tak usilnie i nieustannie poleca światu katolickiemu. Powstającym w bieżącym roku dziełom katolickim poleca nadać imię Piusa XI. Tegoroczne święto papieskie (10 lutego) mają wszystkie parafje obchodzić ze szczególną uroczystością i okazałością.

Archidiecezja warszawska. — Zawieszony na czas jakiś organ młodzieży katolickiej „Odrodzenie", miesięcznik *Prąd*, zostaje obecnie wskrzeszony przez senjorat. „Odrodzenia", na czele z ks. prof. A. Szymańskim, jako jego naczelnym redaktorem. —Na posiedzeniu komitetu wykonawczego obchodu ku czci Ojca św. Piusa XI z okazji jubileuszu 50-lecia kapłaństwa Jego Świątobliwości, obchodu, który się odbędzie w sali ratuszowej dnia 17 lutego r. b. o godz. 17-ej w Warszawie, uchwalono program akademji, na którą złoży się: słowo wstępne p. generała Konarzewskiego, odczyt okolicznościowy o Ojcu św. Piusie XI p. d-ra J. Bączkiewicza, szambelana papieskiego, odczyt historyczny p. prof. Haleckiego, deklamacja i część koncertowa. Wypełni ją reprezentacyjny chór kościelny, złożony ze stu śpiewaków, pod dyrekcją p. Ratuszyńskiego, i orkiestra 36 p. p., pod dyr. p. kapitana Śledzińskiego. Uroczystość będzie transmitowana przez radjo. — Dd. 21 — 24 odbyła się w Warszawie konferencja Księży Arcybiskupów polskich.

Diecezja sandomierska. — J. E. Ks. Biskup sandomierski ogłosił odezwę do duchowieństwa, w której zarządza, aby rocznicę koronacji Ojca św. obchodzono tego roku z większą okazałością nabożeństw po kościołach, jak również obchodów poza kościołem, akademij, pogadanek, odczytów i t. p. Przytem dążyć trzeba, by udział w obchodzie wzięły jak najszersze warstwy społeczeństwa, inicjatywa jednak w organizowaniu uroczystości winna wyjść od katolickich organizacyj społecznych i stowarzyszeń religijnych.

Diecezja łódzka. — JE. Ks. Dr. Wincenty Tymieniecki, biskup łódzki, ogłosił ostatniemi czasy list pasterski, dotyczący sakramentu małżeństwa i zawierania ślubów, które bardzo często stają się jakiemś widowiskiem w kościele.

Od Administracji.

Administracja uprzejmie prosi o nadsyłanie należności za lata **1927** i **1928**, w celu uregulowania rachunków i pokrycia kosztów wydawnictwa.

Drukowane za zezwoleniem Ordynarjatu Arcybiskupiego.

Redaktor i Wydawca
Ks. LEON ŻEBROWSKI
Kan. Kapit. Metrop.